

Lasch, Ch. (2015). *Kultura narcyzmu*. Warszawa: Wydawnictwo Sedno, ss. 272.

Wgląd w społeczeństwo poprzez pryzmat dominujących w nim zaburzeń niczym w soczewce skupia najdotkliwsze i symptomatyczne wskaźniki przeobrażeń społeczno-kulturowych, dokonujących się w danym czasie. Znaczenie przy ocenie dokonującej się zmiany, obserwowanej *in statu nascendi*, powinny mieć nie tylko twarde wskaźniki ekonomiczno-technologiczne, ale także zmiany znacznie trudniej wychwytywane – dotyczące ludzkiej psychiki i jej zaburzeń. Patologiczne formy zachowań dominujące w danym czasie stanowią doskonały probierz lęków, obsesji, problemów i obaw ludzi funkcjonujących w danym czasie. Obserwacja ich pozwala odtwarzać, ale przede wszystkim rozumieć elementy represjonujące czy też prowadzące do rozmaitej anomalizacji zachowań.

O ile zatem w czasach Zygmunta Freuda dominowały – właściwie niediagnozowane dzisiaj – histerie, nerwice i neurozy, stanowiące wypadkową restrykcji, nakazów, tłumienia popędów i surowych ograniczeń, o tyle dzisiaj zwraca się uwagę na rosnącą liczbę zaburzeń o charakterze psychotycznym, narcystycznym, depresji i borderline.

Wedle szacunków narcyzm dotyczy dzisiaj 1% populacji USA (Aboujaoude, 2012; Millon i in., 2004), choć znaleźć można dane mówiące o ponad 5% zaburzonych członków społeczeństwa. Podjęta przez Christophera Lascha problematyka narcyzmu w kulturze nie ma zatem charakteru niszowego, wręcz przeciwnie, jak podkreślają współcześni badacze tego zjawiska Jean Twenge i Keith Campbell (2009), mamy obecnie do czynienia ze swoistą epidemią narcyzmu, gdyż narcystycznie zorientowana kultura sprzyja wzrostowi narcyzmu wśród jednostek, a narcystyczne jednostki infekują swym zaburzeniem kulturę, w której przychodzi im żyć.

Problematyka narcyzmu podejmowana w dyskursie naukowym toczy się zasadniczo wokół trzech głównych nurtów (por. Szpunar, 2014). Pierwszy z nich dotyczy narcyzmu pojmowanego w sensie genetycznym, rozumianego jako naturalny i – co warto dodać – prawidłowy etap rozwoju człowieka¹. W znaczeniu drugim narcyzm obejmuje ujęcie klinicz-

¹ Pierre Dessuant wymienia dwa etapy narcyzmu: pierwotny i wtórny. Dla narcyzmu pierwotnego właściwa jest miłość do samego siebie, poprzedzająca miłość do innej osoby.

ne, opisując konkretną jednostkę chorobową². W ujęciu psychologicznym, jak i klinicznym narcyzm zawężony jest do pojedynczej jednostki, nie uwzględniając szerszego ujęcia społeczno-kulturowego, pozwalającego rozumieć, że narcystyczna może być nie tylko jednostka, ale i cała zainfekowana nim kultura. Perspektywa ta unaocznia, że kultura może kształtować osobowość, ale również i osobowość może kształtować kulturę (McCrae, 2001). Analogiczne rozumienie narcyzmu i przesunięcie go z wymiaru jednostkowego na kulturowy odnajdujemy chociażby u Alexandra Lowena, który wskazuje, że: „Jednostka kształtuje kulturę według obrazu własnej osoby, ale też sama jest kształtowana przez kulturę” (Lowen, 1995, s. 11). Taka optyka nie pozwala jednoznacznie konstatować, co stanowi element kształtowany, a co kształtujący.

Dwa pierwsze ujęcia narcyzmu dominują właściwie do drugiej połowy wieku XX, kiedy to narcyzm z ujęcia psychologicznego i klinicznego zostaje transponowany na grunt społeczno-kulturowy. Takie właśnie rozumienie zawdzięczamy amerykańskiemu historykowi Christopherowi Laschowi. Kulturowo-społeczne pojmowane narcyzmu transmituje to pojęcie z rozumienia indywidualistycznego w obszar zbiorowości i generowanej przez nią kultury. W ujęciu takim narcyzm nie ogranicza się jedynie do tego, co przypisane indywiduum – etapu rozwoju człowieka czy pewnego zaburzenia, a wkracza w obszar tego, co jest uwarunkowane kulturowo, oznaczając mechanizm infekowania i naznaczania całej kultury narcystycznym schorzeniem.

Warto zauważyć, że narcystyczna dominanta współczesnej kultury implikuje trudności w diagnozowaniu tego, co jest pierwotne, a co wtórne, ponieważ „choroba kultury i jednostki są współzależne ze sobą” (Olchanowski i Sieradzan, 2011, s. 8). Coraz trudniej zatem ostatecznie orzekać, czy zaburzona jednostka modeluje narcystyczną kulturę, czy też jest odwrotnie – to zorientowana narcystycznie kultura dokonuje narcystycznej hegemonii wobec jednostki. W tym drugim ujęciu kultura dokonuje swoistej formy przemocy symbolicznej wobec bezbronnej i bezsilnej jednostki, która bezrefleksyjnie poddaje się regułom narcystycznego panowania.

Narcyzm wtórny to z kolei wycofanie się z miłości do innego i powtórne skierowanie uczucia ku sobie. (Dessuant, 2005).

² W 1914 r. w klasycznym dziele *Wprowadzenie do narcyzmu* Zygmunta Freuda pisze: „Termin «narcyzm» wywodzi się z opisu klinicznego i został wybrany przez P. Näckego w 1899 r. do określenia zachowania, w którym jednostka traktuje własne ciało w sposób podobny do traktowania obiektu seksualnego, a więc z upodobaniem je ogląda, głaszcze, pieści, aż do osiągnięcia tymi środkami pełnego zaspokojenia. W tym kształcie narcyzm oznacza perwersję, która wchłonęła całe życie seksualne drugiej osoby” (Freud, 1991, s. 273).

Tak zdecydowanych i ostatecznych konstatacji nie odnajdziemy jednak u Lascha, a raczej w nowszych odsłonach kultury narcyzmu, a właściwie posiłkując się terminem Twenge i Campbell, w epidemii narcyzmu. Trudno jednakże oczekiwać od autora *Kultury narcyzmu* tak definitywnych poglądów jak w przypadku młodszych badaczy, którzy opisują stan społeczeństwa podlegającego procesom totalnej mediatyzacji, a także w zachodnich kulturach skrajnie indywidualistycznego, w którym dbałość o siebie, a nie o innych staje się naczelną zasadą organizującą życie społeczne. Przypomnijmy, że po raz pierwszy *Kultura narcyzmu* ukazała się w latach 70. XX wieku, a więc na długo zanim szczególnie sprzyjające narcystycznym zachowaniom nowe media (Szpunar, 2016) zadomowiły się w naszym krajobrazie medialnym, stając się integralnym i immanentnym elementem naszej codzienności.

Lasch – co warto odnotowania – nie jest ani psychologiem, ani psychiatrą, a historykiem, co z jednej strony przemawia na jego korzyść, z drugiej jednak stanowi o słabości recenzowanej publikacji. Na uwagę jednak zasługuje fakt, że kategoria narcyzmu nie doprowadziła Lascha do nadmiernego psychologizowania rzeczywistości społecznej Stanów Zjednoczonych lat 70. XX w., stając się zręczną metaforą, w którą nie próbuje usilnie wtłoczyć tego, co nie wykazuje narcystycznych proveniencji. Trudno jednakże nie odnieść wrażenia, że kliniczna kategoria narcyzmu została przez Lascha mocno spłaszczona i w wielu wymiarach uproszczona. Czytelnika zainteresowanego psychologicznym ujęciem narcyzmu odsyłam chociażby do Karen Horney (1999), która to w sposób analityczny i drobiazgowy wyjaśnia etiologię tego zaburzenia i właściwe dla narcystycznych jednostek formy zachowań.

Lektura *Kultury narcyzmu* pozwala wnioskować, że Lasch bynajmniej nie miał takowych aspiracji, by precyzyjnie definiować kategorię narcyzmu, która stała się dla niego jedynie lejtmotywem, ułatwiającym wyjaśnianie i rozumienie opisywanych przez niego fenomenów. Narcyzm nie stał się także dla amerykańskiego myśliciela narzędziem utyskiwania nad kryzysem wartości, degrengoladą i totalnym permissywyzmem.

Owa nadmierna psychologizacja życia przyczynia się zdaniem chociażby Richarda Senneta (2009) do upadku sfery publicznej. Takie społeczeństwo staje się społeczeństwem intymnym, w którym niepisany imperatywem są zwierzenia, demaskowanie własnej prywatności i uzewnętrzanie się, implikując swoistą tyranię intymności. Jej główną przyczyną jest urzeczowienie, instrumentalizacja i bezosobowy charakter relacji międzyludzkich, które domagają się ponownego „zaczarowania świata”, implikując potrzebę autentyczności, bliskości i otwartości w relacjach z innymi. Psychologia w takim ujęciu staje się kluczem nie tyle do

rozumienia siebie, ile do interpretowania rzeczywistości społecznej. Dla takiego ujęcia charakterystyczne jest ujmowanie całej sfery kultury przy użyciu kategorii traum, zaburzeń czy emocjonalnych kryzysów³. Co warto jednakże nadmienić, paradoksalnie nadmierna psychologizacja życia nie stanowi dla jednostki wyzwolenia, wręcz przeciwnie – odpowiada za narcystyczne zaburzenia, gdyż promuje kult samego siebie i zogniskowanie myślenia jednostki wokół treści – co dana osoba czy zdarzenie dla mnie znaczy. Takie funkcjonowanie powoduje zanik zainteresowania zewnętrzną rzeczywistością, jeśli nie oddaje ona wewnętrznych przeżyć i bezpośrednio nie wiąże się z jednostką.

Zdaniem Lascha główne determinanty narcystycznej kultury stanowią biurokracja, dominacja obrazów, ideologie terapeutyczne, konsumpcjonizm oraz degradacja rodziny. Nadrzędnymi wartościami w takiej kulturze staje się realizacja siebie, zogniskowanie wyłącznie na sobie i własnych potrzebach. Niebagatelne znaczenie w tym procesie ma skrajnie indywidualistyczna kultura Zachodu, stawiająca na piedestałach i bezceremonialnie afirmująca jednostkę. Szczególnie kultura amerykańska, która stała się przedmiotem namysłu Lascha, propaguje wysoką samoocenę lub imperatyw jej zawyżania, w sytuacji gdy jest ona zaniżona (Baccus, Baldwin i Packer, 2004).

Ważną kategorią analityczną dla rozważań poczynionych przez Lascha jest pojęcie sukcesu. Amerykański myśliciel wskazuje na ewoluujące sposoby jego rozumienia. Przekonuje, że w przeszłości pojęcie to utożsamiano z procesem samodoskonalenia, pracą nad sobą, nie wiążąc go z jakimikolwiek formami rywalizacji. Obecnie zaś sukces staje się dla wielu ludzi celem samym w sobie, implikując bezwzględną, właściwie rzecz by można zezwierzconą konkurencję osobniczą. Lasch dodaje, że by sukces był w ogóle mierzalny, konieczne jest nieustanne porównywanie się z innymi. Potwierdzenie tej konstatacji odnajdziemy chociażby u Karen Horney, która wskazywała, iż neurotyk posiada wewnętrzny przymus nieustannego porównywania się z innymi, także tymi, którzy nie są potencjalnymi rywalami (Horney, 1999).

Subiektywne odczucie sukcesu warunkowane jest dzisiaj publicznym uznaniem. Dla narcystycznej jednostki inni stają się lustrem, w którym obserwuje ona odbicie własnych zachowań. Bez uwagi publiczności, bez jej uznania, pochwał i poklasku sukces nie ma racji bytu. Wymusza to na

³ Warto nadmienić, że nadmierna psychologizacja sprzyja postrzeganiu wielu wymiarów życia w kategoriach chorobowych – casus „chorych relacji” czy „zdrowego małżeństwa”. Psychologizacja coraz częściej zatem odpowiada za problematyzację, gdyż narzuca postrzeganie w kategoriach problemowych tego, co do niedawna było traktowane w kategoriach normy. Szerzej na ten temat: Szpunar, 2016.

jednostce nieustanne monitorowanie otoczenia i korektę własnego zachowania w przypadku braku uwagi ze strony nieusatysfakcjonowanej publiczności. Negatywną konsekwencją takiego uzależnienia od pochwał otrzymywanych ze strony innych jest zanik autentyczności (por. Szpunar, 2016) i sztuczne dopasowywanie się do wymogów otoczenia. Warto w tym miejscu dodać, że publiczność stanowi kategorię, bez której narcystyczna jednostka istnieć nie potrafi. Ona bowiem warunkuje społeczną istotność i umożliwia podwyższenie labilnej samooceny chwiejnego narcyza, pasywnie uzależnionego od pochwał otrzymywanych ze strony innych.

Co ciekawe, zdaniem amerykańskiego historyka współcześnie jednostki nie oczekują uznania dla działań, które podejmują, czy posiadanych kompetencji, ale wyłącznie dla właściwych im cech osobistych. Podziw, poklask i rozpoznawalność stają się ważniejsze od szacunku. Późność i potrzeba bycia osobą znaną wypierają uznanie dla czynów i osiągnięć.

Wiele też stawianych przez amerykańskiego krytyka straciło na aktualności. Trudno jednakże oczekiwać, by było inaczej, skoro publikacja ta wyszła spod pióra amerykańskiego myśliciela pod koniec 70. XX wieku. Zaskakująco wiele wątków poruszanych przez Lascha nie straciło jednak na aktualności nawet w wieku dominacji Internetu i nowych mediów. Wydaje się, że jest wręcz przeciwnie – nowe media wzmacniają narcystyczne inklinacje jednostek (por. Szpunar, 2016), indukując tworzenie się swoistej epidemii narcyzmu (Twenge i Campbell, 2009). Książka Lascha niewątpliwie pobudza do myślenia, prowokuje do polemiki i zastanowienia się nad kondycją ponowoczesnego człowieka. Ułatwia rozumienie, na ile jesteśmy narcystyczni i do jakich konsekwencji kulturowych i społecznych może to prowadzić. Laschowska kultura narcyzmu ewoluowała w kulturę cyfrowego narcyzmu (Szpunar, 2016), gdzie przestrzeń internetowa maść wzmacniać interakcje międzyludzkie, prowadzi do egocentrycznego skupienia na samym sobie i własnych internetowych kreacjach, a kontakty z innymi stają się niczym więcej niż naskórkową i powierzchowną formą okazywania aprobaty. Cyfrowy narcyzm przejawia się w kompulsywnym przeglądaniu się w wirtualnym lustrze, którego odbicie stanowią patrzący inni. *Narcissurfing* to nie tylko wyszukiwanie online treści na swój temat, ale także przemożna potrzeba informowania o sobie. Jean Baudrillard określał telewizję mianem medium narcystycznego (Baudrillard, 1993), w takim ujęciu Internet jawi się jako medium hipernarcystyczne, gdzie narcystyczne inklinacje jednostek ulegają wzmocnieniu i zwielokrotnieniu.

Magdalena Szpunar

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
e-mail: magdalena_sz@wp.pl

BIBLIOGRAFIA

- Aboujaoude, E. (2012). *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Baccus, J., Baldwin, M. i Packer, D. (2004). Increasing implicit self-esteem through classical conditioning. *Psychological Science*, 15.
- Baudrillard, J. (1993). Game with Vestiges: Interview with Salvatore Mee and Mark Titmarsh. W: M. Gane (red.), *Baudrillard Live: Selected Interviews*. London: Routledge.
- Dessuant, P. (2005). *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Freud, Z. (1991). Wprowadzenie do narcyzmu. W: K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud: człowiek i dzieło*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Horney, K. (1999). *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Poznań: Rebis.
- McCrae, R. (2001). Trait psychology and culture: exploring intercultural comparisons. *Journal of Personality*, 69.
- Lowen, A. (1995). *Narcyzm: zaprzeczenie prawdziwemu Ja*. Warszawa: Agencja Wydawnicza Jacek Santorski & Co.
- Millon, T., Grossman S., Millon, C., Meagher, S. i Ramnath, R.. (2004). *Personality Disorders in Modern Life*. New Jersey: John Wiley and Sons Inc.
- Olchanowski, T. i Sieradzan, J. (2011). Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej. W: J. Sieradzan (red.). *Narcyzm. Jednostka, społeczeństwo, kultura*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Sennett, R. (2009). *Upadek człowieka publicznego*. Warszawa: MUZA.
- Szpunar, M. (2016). *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków: Wydawnictwa AGH.
- Szpunar, M. (2014). Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu. *Kultura – Media – Teologia*, 18, 106-116.
- Twenge, J.M. i Campbell, W.K. (2009). *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*. New York: Free Press.